

*Antoni Kańczuga*

## **Wspomnienie o Profesorze**

Mija blisko rok od śmierci nestora polskich prawników, niekwestionowanego autorytetu doktryny prawa handlowego i cywilnego, prof. dra hab. Adam Szpunara.

Dzieliły nas rejony działania i zamieszkania, pozycja społeczna i wiek.

Ten mieszkający w Łodzi i działający w środowisku łódzkim nauczyciel akademicki naświetlał w różny sposób rozważane zagadnienia prawa, nierzadko odwołując się do ich filozoficznych aspektów. Gdyby przyjęć starą definicję, że prawo jest sztuką dobra i słuszności (*ius est ars boni et equi*), to Profesor Adam Szpunar byłby na pewno niedoścignionym Mistrzem.

Oprócz pracy dydaktycznej zajmował się również interpretacją przepisów prawnych. Napisał wiele prac naukowych. Opracowywał komentarze i udzielał licznych pisemnych odpowiedzi, które cechowało to, że zawarte w nich wykładnie były zawsze logiczne i uwzględniały interesy różnych stron. Zasadą, którą się kierował, była zasada sprawiedliwości, często jako hasło umieszczana na budynkach sądów: „Sprawiedliwość jest ostoją mocy i trwałości Rzeczypospolitej”, zasada której brak prowadzi do bezprawia.

Profesor Adam Szpunar był otwarty na nowości, o czym świadczą liczne artykuły i recenzje.

W 1993 r. opublikował w miesięczniku Rejent artykuły *O podpisie wystawcy weksla* i *Forma podpisu na testamencie własnościowym*, w których analizował istotę podpisu, jego formę (skrót podpisu – parafa) i czytelność.

W tym czasie opracowałem artykuł *O podpisach na wekslu*, który również wysłałem do redakcji tegoż miesięcznika.

Nasze poglądy były rozbieżne.

Redakcja miesięcznika Rejent, publikująca opracowania współpracującego z nią Profesora, uznanego autorytetu, zaleciła mi, bym swoje opracowanie z nim skonsultował, a nawet zorganizowała nam spotkanie.

W czasie spotkania, po pełnej emocji dyskusji, nie tylko radził, ale namawiał, abym swoje poglądy przedstawił na łamach czasopisma. Posłuchałem Jego rady. Mój artykuł ukazał się również w miesięczniku Rejent.

Nasz spór o to, jaki ma być podpis, rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 grudnia 1993 r., odpowiadając, że podpis musi zawierać co najmniej nazwisko. Dla ważności weksła prawo nie wymaga jednak, aby podpis był czytelny. Podpis nieczytelny powinien być złożony w formie używanej przez wystawcę.

Na opinii Profesora oparł swoje stanowisko Sąd Najwyższy w sprawie odpowiedzialności banku za zapłatę czeków rozrachunkowych bez pokrycia, na których bank zamieścił gwarancje zapłaty. I w tej dziedzinie, jak widać, był autorytetem.

Brak Profesora Adama Szpunara to zarazem brak świadomości, że jest ktoś, u kogo można potwierdzić swoje racje lub rozwiać wątpliwości i znaleźć właściwe rozwiązanie.

Do końca życia był niekwestionowanym autorytetem w środowisku prawników polskich i w polskim wymiarze sprawiedliwości. Takim też pozostanie i po śmierci.